

Redakcja Regionalna  
Anna Jachnina

dnia: 24.I.1969 r. 631  
godz.: 16,05 - 16,26

Mr. Tuszmy 709

Ceramika o barwach wileńskiej ziemi  
=====

Pracownia ceramiczna Jana Limonta na przedmieściu Torunia jest, ale trafiać do niej bardzo trudno. Gdyby nie pomoc etnografa - magister Haliny Mikułowskiej - zagubili byśmy się napewno w labiryncie leśnych dróg. Bunkier - pracownia okryty śniegiem - latem tonie ponoć w lilii-owych bzach pachnących. Wejścia doń, jak w bajce, strzeże pięć brytanów różnej maści, które na skinienie gospodarza milkną tolerując łaskawie najazd intruzów.

/jak dawno - niewiadomo/

Mamy nadzieję, że władze wojskowe Torunia, które wszelkim poczynaniom kulturalnym zawsze przychodzą w sukurs i tym razem uwzględnią prośbę Jana Limonta, przedłużając z nim na lat pięć umowę dzierżawną na bunkier - warsztat jego pracy. W tym czasie z pomocą władz miejskich / w przychylności których nie wątpimy / - uda się artyście znaleźć odpowiednie miejsce i wybudować pracownię odpowiadającą wymogom warsztatu ceramicznego. Sprawa ta - pozornie tylko błaża - słyszeliśmy bowiem, że produkcja Jana Limonta obok dewiz jest wizytówką naszej kultury plastycznej w świecie, a dociera do wielu krajów. Jeden po drugim giną warsztaty garncarskie. Brak kontynuatorów pięknego rzemiosła. Cenić więc i ~~chronić~~ pomagać należy tym, które owocują.